

Ad 2) Tablica chronologiczna konstytucji pouczy o etapach nasilenia działalności ustawodawczej sejmu. Wprawdzie operujemy tylko datami oblat, lecz w braku podania daty dnia, w którym zapadła dana uchwała, również i dzień oblaty będzie ważną wskazówką.

Ad 3) Wiadomo, że konstytucja o *Formie rządowej* jest najdonioślejszym dziełem sejmu grodzieńskiego z punktu widzenia walki obozu magnackiej reakcji przeciwko postępowym reformom sejmu czteroletniego. Historyk — jeśli wydawca nie dostarczył mu jego pełnego tekstu — winien mieć przynajmniej możliwość zrekonstruowania sobie jej zawartości.

Ad 4) Wykaz taki jest dlatego potrzebny, że co do wszystkich tekstów, które znamy jedynie z warszawskiego druku i ręcznego odpisu w rękopisach, mogą zachodzić wątpliwości, czy były rzeczywiście uchwalone i oblatowane, czy też pozostały projektami, o ile nie mamy jakiegoś wyraźnego dowodu, że były przedstawione do oblaty (np. Cz. III, nr 27).

Przy okazji druku *Uzupełnień* warto byłoby podać chociażby tylko najważniejsze *errata*, które wcisnęły się mimo na ogół starannej korekty.

ADAM VETULANI (Kraków)

ALINA WAWRZYŃCZYK, *Rozwój wielkiej własności na Podlasiu w XV i XVI wieku*. Prace Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, seria A, nr 48, Wrocław 1951, s. 358 + 2 mapy.

Tematem tej książki jest rozwój wielkiej własności ziemskiej, a więc problem podstawowy dla ustroju feudalnego. Ramy czasowe wynikają z przełomowości okresu zawartego między końcem w. XV a drugą połową w. XVI dla omawianego zagadnienia. Ze względu na ciągłość rozwojową sięga autorka i do czasów wcześniejszych. Pod względem terytorialnym badania są ograniczone do wschodniej części Podlasia — terenu pogranicznego, na którym stykały się ludy wschodniej i zachodniej Słowiańszczyzny. Pozostaje to niewątpliwie w związku z zainteresowaniami autorki problemami litewsko-ruskimi i jest w dużym stopniu kontynuacją jej poprzednich prac na tym polu.

W konstrukcji omawianej pracy wyróżniają się trzy zasadnicze części. Część I ma charakter wstępno-informacyjny oraz analityczny. Daje tu autorka przede wszystkim rzut oka na polityczne dzieje Podlasia. Wychodzi od najdawniejszych (z początku w. XI) wiadomości o Brześciu jako centralnym grodzie ziem ruskich, wysuniętym najdalej na północ i zachód — aż do podziału administracyjnego z r. 1566, kiedy z terytorium dawnej ziemi brzeskiej utworzono dwa województwa: podlaskie i brzeskie. W ciągu tych wieków Podlasie (tzn. ziemia brzeska w jej pierwotnym zasięgu) znajdowało się przelotnie pod panowaniem polskim, a wreszcie przeszło do Litwy (w połowie w. XIV), przy której utrzymało się na stałe (tj. do rozbiorów), z wyjątkiem województwa podlaskiego, włączonego w r. 1569 do Korony. Ziemia brzeska w znaczeniu ciałniejszym (powiat brzeski sprzed r. 1566), której głównie dotyczy omawiana monografia, była częścią województwa (i powiatu) brzeskiego, utworzonego w r. 1566. Zachodnia jej część (po lewej stronie Bugu) stanowiła przedmiot długich i zaciętych sporów granicznych między Koroną a Litwą. Autorka omawia ogólne warunki geograficzne tego terytorium oraz bardzo dokładnie granice, wreszcie drogi, które je przecinały łącząc obszary białorusko-litewskie z polskim i ukraińskim południem i zachodem.

W dalszym ciągu części I podane są szczegółowe opisy historyczne pojedynczych majątności od czasów, których sięgają najdawniejsze dane źródłowe, do drugiej połowy w. XVI. Drobiazgową i żmudną pracę w tym zakresie dała, jak można ustalić, dzieje rozwoju stosunków własnościowych dla większości majątków znajdujących się na terenie ziemi brzeskiej. Są to oczywiście, tylko dane fragmentaryczne, wynikające ze zbadanych przez autorkę źródeł, pochodzących — gdy chodzi o rękopiśmienne — głównie z kopii Metryki Litewskiej. Uszły natomiast jej uwagi liczne materiały rękopiśmienne dotyczące omawianego terenu z archiwów prywatnych, zgrupowane obecnie w archiwum w Wilanowie.

Wykaz uwzględnionych majątków obejmuje ponad 60 pozycji.

Przedmiotem części II jest porównanie podziału własności ziemskiej z końca XV w. z podziałem, jaki istniał w drugiej połowie w. XVI. Dla tego porównania została przeprowadzona systematyka rodzajów własności ziemskiej. Obok kategorii głównych: własności książęcej i prywatnej, duchownej i świeckiej — odróżnia autorka w obrębie tej ostatniej trzy odmiany w zależności od rozmiarów obowiązku wojskowego, określonego w popisie z r. 1528 ilością koni postawionych przez danego właściciela. Kryterium takie jest łatwo uchwytne i nie można mu odmówić dużej trafności. Do własności wielkiej, pańskiej, zostały zaliczone osoby stawiające ponad 10 koni (= 80 „służb chłopskich“ według przeliczenia podanego w tym samym popisie) do średnioszlacheckiej — ci, którzy stawiali 2 do 10 koni, do drobnoszlacheckiej — właściciele znajdujący się poniżej tej granicy. Podziały na wymienione kategorie własności ziemskiej są uwidocznione na dwóch mapach załączonych do książki, jednej dla końca w. XV, drugiej dla połowy w. XVI. Z porównania obu podziałów wynika rozwojowe ujęcie zagadnienia w badanym odcinku dziejów. Stwierdza się mianowicie wyraźne zjawisko wzrostu własności wielkiej, pańskiej, na niekorzyść własności monarszej oraz średniej i drobnej szlacheckiej (własność duchowna nie zaznaczała się silniej w powiecie brzeskim). Analogiczne zjawisko da się zaobserwować i dla innych ziem w Polsce i na Litwie na przestrzeni wieków XV do XVIII (na przykład w powiecie puławskim), a szczególnie wyraźnie zarysowuje się w w. XVI, do czego dość materiałów zawiera wydawnictwo *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*. Drapieżną akcją rozrastania się magnackich fortun kosztem uboższych sąsiadów poznać można z aktów sądowych. Ustalenia na ten temat zawarte w omawianej pracy, obejmując mały obszar kraju, odznaczają się dużą precyzją i siłą dowodową.

Dalej omawia autorka stosunki władania ziemią w powiecie brzeskim, przez co rozumie zarówno prawa do ziemi przysługujące feudałom, jak i sposoby nabycia tych praw. Nie zajmuje się jednak bliżej samymi prawami, nie analizuje ich zakresu i treści, ale tylko je klasyfikuje według pewnych typów. Odróżnia mianowicie czasowe i wieczyste władanie ziemią (o takich dwóch ogólnych typach jest mowa na przykład na s. 174). Władanie wieczyste występowało na Litwie pod postacią tzw. „otczin“ (dóbr ojczystych), a pochodziło prawdopodobnie jeszcze z okresu rozkładu wspólnoty terytorialnej. Nawiązując do stosunków ogólnopaństwowych autorka poddaje krytyce poglądy dotychczasowej literatury polskiej i rosyjskiej na własność ziemską w Wielkim Księstwie Litewskim i uzasadnia własną koncepcję. W tej koncepcji występuje szczególnie silnie moment rozwojowy. Rozwój polegał na stopniowym upodabnianiu się dóbr pochodzących z nadań monarszych do „otczin“.

i wytworzenia się jednolitej kategorii dóbr dziedzicznych na mocy przywilejów, jakie otrzymywali feudałowie litewscy do I statutu litewskiego. Słusznie odrzuca autorka pojęcie „pełnej, nieograniczonej własności“ (s. 144), jakim operowała nauka burżuazyjna jednolicie dla wszystkich epok, natomiast nawiązuje do pojęcia własności feudalnej (s. 145). Szkoda, że nie mogła w swej pracy wykorzystać A. W. Wieniediktowa *Gosudarstwiennaja socjalistyczeskaja sobstwiennost* (Moskwa-Leningrad 1948 i tłumaczenie polskie Warszawa 1952), które daje bardziej precyzyjne określenie prawa własności feudalnej jako prawa właściciela do wyzyskiwania środków i wytworów produkcji z mocy własnej władzy i we własnym interesie (s. 130 tłum. polskiego).

Na terenie powiatu brzeskiego istniały według ustaleń autorki średnie i drobne obiekty majątkowe jeszcze z czasów rządów książąt ruskich. Nadania monarsze w w. XV były przeważnie nadaniami czasowymi. Natomiast w wieku XVI przeważały już nadania wieczyste. Oprócz nadań są omówione (a raczej wyliczone) inne sposoby nabycia własności ziemskiej, jak sprzedaż, zastawy, adopcje, dobrowolne rezygnacje — wreszcie zagarnianie siłą ziem uboższych sąsiadów i monarszych.

Dzięki tym wszystkim aktom bardzo się zmienił układ własności ziemskiej powiatu brzeskiego w w. XVI w stosunku do w. XV. Z punktu widzenia historii prawa przydałoby się dokładniejsze omówienie różnych sposobów nabywania własności, chociaż nie można by się kusić o tworzenie ogólniejszych konstrukcji wobec zbyt ograniczonego pod względem terytorialnym zasięgu badań. Nie można też wysuwać poważniejszych zastrzeżeń przeciwko końcowemu sformułowaniu wyników rozwoju, że mianowicie „forma czasowego władania ziemią ustąpiła miejsca władaniu wieczystemu“ (s. 174), ale przydałoby się sprecyzowanie, o ile jedno i drugie „władanie“ podpada pod pojęcie własności feudalnej w znaczeniu prawnym (przy uwzględnieniu pojęcia własności podzielonej, typowego dla rozwiniętych stosunków feudalnych). Należy też dodać, że nie można bez zastrzeżeń mówić o zaniku „władania czasowego“. Wchodziło ono w dalszym ciągu w grę jako zjawisko bynajmniej nie odosobnione, ale dość częste, mianowicie w obrębie królewszczyzn, zwłaszcza rozdawanych jako „dożywocia gołe“ oraz zastawy, ale także w formie innych nadań dożywotnich i nawet dzierżaw czasowych. Przecież i „władania czasowego“, którym się zajmuje autorka, nie można uważać za prawo własności feudalnej, nawet podległej, ale tylko za prawo użytkowania rzeczy cudzej. Przy późniejszym rozdawnictwie dóbr królewskich — w w. XVI i następnych — spotykamy się również z tendencją zamiany „władania czasowego“ na wieczyste, której ukoronowaniem miała być sprzedaż królewszczyzn uchwalona przez sejm czteroletni czy sprzedaż „dóbr narodowych“ w Królestwie Kongresowym, rozpoczęta przez Lubeckiego. Oczywiście proces ten — chociaż zasadniczo zbliżony do nadań czasowych z w. XV — przybierał odmienne formy i przebiegał w odmiennych warunkach, co nadawało mu specyficzne cechy (zwłaszcza trwalsze związanie z osobą właściciela-króla).

Najobszerniejsza część III książki jest poświęcona rozwojowi form organizacyjnych wielkiej własności. Podobnie jak w całej pracy, koncentruje autorka swoją uwagę najbardziej na zagadnieniach gospodarczo-społecznych, nie daje natomiast, jak pisze (s. 176), „szczegółowych rozważań teoretyczno-prawnych“ (raczej „historyczno-prawnych“ lub „ściśle prawnych“). Z „form organizacyjnych“ uwzględniła głównie kwestię rozmiaru warsztatu produkcji oraz stosunek między bezpośrednim producentem a właścicielem ziemi i zwią-

zany z tym podział ludności chłopskiej na kategorie. Autorka zajmuje się tutaj, jednak bardzo pobieżnie, także czasami sprzed włączenia Podlasia do Litwy, a to na podstawie ogólnych wiadomości o wczesnych stadiach rozwojowych ustroju feudalnego na Rusi; jeśli chodzi o stanowisko chłopów na obszarze halicko-włodzimierskim, bierze pod uwagę przede wszystkim wyniki studiów B. Griekowa. Dla ziemi brzeskiej zajmuje się tylko jednym znanym faktem z tamtych czasów, mianowicie nałożeniem przez panującego księcia w r. 1289 daniny na ludność miejską (w pieniądzach) i wiejską zorganizowaną w setki (w naturaliach). Autorka stwierdza, że była to „renta feudalna w swej nagiej, prymitywnej postaci“ (s. 180). Oznacza to zapewne to samo, co daniny, o zamianie których w tzw. rentę naturalną była mowa poprzednio (s. 177) w oparciu, jak można sądzić, o wywody S. Juszkowa, dotyczące tego tematu. Wynikałoby z tego, że zdaniem autorki owe pierwotne prymitywne daniny były także rentą feudalną. Pogląd taki jest, zdaje się słuszny, a wysuwa go ostatnio i nauka historyczna radziecka.

Dla w. XV wychodzi autorka od organizacji wielkiej własności w obrębie całego państwa litewskiego stwierdzając występowanie wśród ludności zależnej dwóch głównych kategorii: ludzi służebnych, zobowiązanych przede wszystkim do służby wojskowej, i danników. Ci ostatni stanowili właściwą ludność produkcyjną składając feudałom różnorodne daniny, wśród których podstawową rolę zaczyna odgrywać tzw. diakło (danina w zbożu i sianie), zwłaszcza w zachodniej części Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zaczyna się już rozwój folwarku i związanych z nim świadczeń ludności, nie odgrywa jednak jeszcze większej roli. Na terenie powiatu brzeskiego, jak dowodzi autorka, diakło występuje szczególnie często, podobnie jak kategoria tzw. ludności tiahłej, związanej z istnieniem folwarków (ściślejże znaczenie pojęcia ludności tiahłej wykształciło się zresztą dopiero w w. XVI, co zostało stwierdzone na s. 185 w oparciu o zdanie Piczety). Przewagę miały jednak w w. XV dawne różnorodne daniny, pochodzące jeszcze z czasów ruskich, a więc gospodarka czynszowa starego typu. Rozważania te są oparte w dużym stopniu na obserwacji stosunków w domenach wielkoksiażących, co do których zachowało się więcej źródeł. Jednakże materiały wzięte pod uwagę pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że zarówno w powiecie brzeskim, jak i na terenach sąsiednich „formy gospodarcze przyjęte w dobrach prywatnych wyprzedzały państwowe“ (s. 213).

Szczególnie dokładnie ze względu na obfitość źródeł są omówione formy organizacyjne wielkiej własności w w. XVI. Porusza tutaj autorka najpierw kwestię rozwoju gospodarki dworskiej w samych dobrach królewskich, zajmując się bliżej ustawami wydanymi w latach 1514 i 1529 dla powiatów wileńskiego i trockiego (w terminologii polskiej byłyby to raczej ordynacje lub statuty królewskie, chociaż nie jest błędem i użycie ogólnego określenia „ustawa“).

Przechodząc do terytorium brzeskiego omawia najpierw autorka niektóre zagadnienia specjalne związane z jego rozwojem gospodarczym w w. XVI. Było charakterystyczne powstanie w ciągu w. XVI szeregu osad o charakterze miejskim, głównie prywatnych — podobnie jak się to działo współcześnie także na Podlasiu czy też w sąsiednim Mazowszu i w całej Polsce. Chociaż głównym zajęciem ludności tych miasteczek było rolnictwo, jednak — co słusznie zostało podkreślone (s. 213) — dowodzą one, że „społeczeństwo W. Księstwa przełamało już formy gospodarki naturalnej i włączyło komuni-

ację i wymianę w obręb niezbędnych czynników swej egzystencji". Autorka ostrożnie formułuje pogląd o tym, że pewna ilość chłopów występowała także niewątpliwie w charakterze konsumentów towarów dostarczanych przez miasteczka (s. 233). Jest jednak charakterystyczne, że wśród towarów, które nabywała wieś ówczesna, pierwsze miejsce zajmuje sól; świadczy to o niskiej stopie życiowej tamtejszych chłopów.

Z innych zagadnień specjalnych są omówione najpierw przemiany gospodarcze dokonujące się w obrębie samej wsi w ciągu w. XVI w dobrach królewskich. Przemiany te uwydatniły się najbardziej w związku z realizacją „ustawy wołocznej” r. 1557. Jednakże tendencje reorganizacyjne, związane z rozwijaniem i umacnianiem zasad gospodarstwa czynszowego, pojawiły się już wcześniej, zwłaszcza w formie kolonizacji na prawie niemieckim i podziału gruntów chłopskich na włóki. Obok tego można stwierdzić tendencję do rozbudowy gospodarki folwarcznej. Rozwój ten przebiegał w ziemi brzeskiej nieco wolniej niż na sąsiednim Podlasiu. Rewizja starostwa brzeskiego z roku 1566 dowodzi, że program ustawy r. 1577 dotyczący rozbudowy folwarków był zrealizowany tylko w nieznacznym stopniu.

Przy omawianiu stosunków własności prywatnej zwróciła autorka uwagę na żywą akcję kolonizacyjną i rozszerzenie areалу uprawy, co odbywało się w części drogą nielegalną kosztem puszczy królewskich i posiadłości sąsiadów. Dochodziło na tym tle do sporów sądowych, w toku których występowano przeciwko stanowi rzeczy stworzonemu przez okupację. Autorka pisze o „wolnej okupacji” (nie „samowolnej”) — zapewne w związku z tym, że akt ten opierał się na poczuciu prawnym ludności chłopskiej, zmieniającej swą pracę puste tereny w pola uprawne. Wbrew prawu oficjalnemu, tworzonemu we własnym interesie przez feudałów, chłopci rościli sobie prawo do takich gruntów wydartych puszczy, nie kwestionując zresztą zwierzchności panów, którym podlegali. Fakty takie są niezmiernie ciekawe nie tyle z punktu widzenia odwieczności zwyczaju uznającego okupację jako źródło powstania praw, na co zwraca uwagę autorka (s. 253—254), ile jako dowód istnienia jeszcze w tym czasie własności chłopskiej, chociaż podległej. Chłopi, którzy w ten sposób bronili swoich praw do ziemi, nie byli jeszcze, a przynajmniej nie chcieli być, chłopami pańszczyźnianymi, w jakich zamieniano litewską i ruską ludność tiahłą.

W dobrach prywatnych rozwój folwarków był w ciągu w. XVI tak wielki, że oznaczało to stanowczy przewrót w stosunkach agrarnych powiatu brzeskiego, podobnie jak i gdzie indziej na zachodnich obszarach W. Księstwa (s. 264). Zjawiskiem powszechnym był wymiar gruntów na włóki oraz podnoszenie pańszczyzny do 3—4 dni w tygodniu. Reorganizacja dokonywała się przede wszystkim w dobrach pańskich, możnowładczych. W dobrach szlachty średniej i drobnej proces ten zaznaczył się później. Kwestię tę łączy autorka z utrwaleniem stosunku szlachty do ziemi oraz z możliwością dostatecznego podporządkowania ludności chłopskiej (s. 267), więc z przyczynami, które należą przede wszystkim do dziedziny prawa, bliżej jednak swojego stanowiska nie uzasadnia.

Zjawiskiem pozostającym w związku z rozwojem gospodarki folwarcznej, chociaż nie decydującym o nim, był eksport zboża do Gdańska. Jak dało się stwierdzić na podstawie wykazów cła włocławskiego, teren brzeski, połączony z Wisiłą, brał regularny udział w tym eksporcie w drugiej połowie w. XVI. Obok tego występował eksport towarów leśnych. W nawiązaniu do tych zagad-

nień produkcyjno-eksportowych daje też autorka krótką charakterystykę gospodarki hodowlanej a także ogrodowej i sadowniczej, zajmuje się nawet zabudowaniami dworskimi oraz przechowywanymi w nich zapasami i kosztownościami, stwierdzając duże nagromadzenia bogactw wśród prymitywnego otoczenia. Nasuwa to wniosek, że były to bogactwa niedawno powstałe (s. 283). Przodująca rola klasy wielkich właścicieli ziemskich w dziedzinie postępowych (jak na owe czasy) reform gospodarczych wskazuje na to, jak słusznie podkreślono (s. 283), że dokonujące się przeobrażenia ekonomiczno-społeczne były wywołane samoistnym rozwojem sił produkcyjnych; natomiast reformy wprowadzane przez czynniki państwowe (Królowę Bonę, Zygmunta Augusta) przypadają na czas nieco późniejszy i nie przybrały takich rozmiarów.

Wśród ludności dóbr prywatnych charakterystyczne było dla stosunków litewsko-ruskich występowanie zależnej szlachty (bojarów) zobowiązanych do służby wojskowej jak również pokrewnych kategorii ludności służebnej, tzw. bojarów pancernych i bojarów putnych; ci ostatni zbliżeni raczej do chłopów, byli pociągani nawet do robocizny. Główną kategorię wśród chłopów stanowiła w w. XVI ludność tiahła, obciążona robocizną oraz innymi świadczeniami na rzecz panów. Większość tej ludności to byli „niepochoży“, inaczej „ojczyce“. Istniejący obok „tiahłych“ czynszownicy (dawniej dannicy) nie odgrywali już większej roli. Silniej niż podział oparty na rodzaju świadczeń zaznaczał się zresztą teraz podział ludności chłopskiej uwzględniający kryterium wolności. Ludność tiahła była równocześnie „niepochożą“, tj. przytwierdzoną do ziemi. Przeciwstawiano jej „pochożych“, to jest ludzi przybyłych skądinąd i cieszących się względną wolnością, co łączyło się ze zjawiskiem migracji, a zwłaszcza ze zbiegostwem chłopów. Kategoria „pochożych“ ulegała jednak likwidacji, co znalazło wyraz w postanowieniu III statutu litewskiego, według którego po dziesięciu latach osiadłości u jednego szlachcica chłop tracił prawo opuszczania ziemi.

Specjalne rozważania poświęciła autorka sprawie walki klasowej chłopów z wyzyskiem feudalnym. Walka ta była toczona bez przerwy i z dużą zaciętością, chociaż na terenie powiatu brzeskiego nie ma wiadomości o wybuchu otwartych buntów chłopskich. Trzeba jednak zaznaczyć, że schemat rozwoju walki klasowej chłopstwa poddańczo-pańszczyźnianego, stworzony przez B. Porszniewa, a zastosowany przez autorkę, nie może być uznany za miarodajny. W toku dyskusji nad artykułami Porszniewa, opublikowanymi w latach 1948—1950, przeprowadzonej w styczniu 1951 w sekcji historii średniowiecznej Instytutu Historii AN ZSRR uznano ten schemat za niehistoryczny i nie znajdujący potwierdzenia w konkretnym materiale historii społeczeństwa feudalnego¹. Już jednak i w stanowisku autorki można wyczuć krytyczne nastawienie do takiego schematyzmu, gdy pisze, że chłopom „nie chodziło o zasady ani teoretyczne sformułowania, lecz o konkretną możliwość korzystania z pewnych dóbr i dysponowania swym warsztatem produkcyjnym“ (s. 299).

Uwagi dotyczące przytwierdzenia chłopów do ziemi wymagałyby uzupełnienia przez wskazanie konkretnych form, w jakich to przytwierdzenie następowało. Sprawa jest o tyle utrudniona, że proces pozbawiania chłopów możliwości odejścia nie znajdował na ogół wyraźnego odbicia w aktach prawnych. Charakterystyczne dla ówczesnych stosunków w państwie litewskim było natomiast wyraźne zniesienie niewoli w przepisach III statutu litew-

¹ Zeszyty Historyczne „Nowych Dróg“ 1951, nr 4, s. 212.

skiego. Sprawa ta miała jeszcze praktyczne znaczenie tylko dla położenia prawnego czeladzi niewolnej, której występowaniem na terenie brzeskim zajmuje się autorka w końcowej partii części III swej książki.

W zakończeniu próbuje autorka wytłumaczyć rozwój form feudalnego władania ziemią w w. XV i XVI zmianami w zakresie form produkcji rolnej, które wystąpiły w tym samym czasie. Poprzednie czasowe władanie ziemią łączyło się, jej zdaniem, z systemem eksploatacji chłopów opartym na daniach starego typu. Natomiast rozwój gospodarki czynszowej, a zwłaszcza folwarcznej, wymagając większego czasu i nakładów dla osiągnięcia dochodu oraz (przy folwarkach) osobistego kierowania produkcją doprowadził do upowszechnienia się wieczystych form władania ziemią. Teza ta, chociaż kryje w sobie jakąś dozę słuszności, nie może być jednak bez zastrzeżeń i w całości utrzymana, gdyż polega na zbytnim uproszczeniu.

Nie chodzi już o to, że zarówno w w. XVI, jak i później mamy ciągle jeszcze do czynienia także z czasowymi formami władania ziemią przez feudałów stosujących pańszczyznę (dzierżawcy, zastawnicy, dożywotnicy) ani o to, że osobisty nadzór nad tokiem produkcji folwarcznej w obrębie wielkopańskich fortun prawie nie istniał. Jest jednak widoczne, że forma własności podzielonej, typowa — jak wynika z dzieła Wieniediktowa — dla stosunków feudalnych, której odpowiada „wieczyste władanie ziemią“ przez feudałów litewskich XVI wieku, łączyła się na przestrzeni wieków i w różnych krajach z całkiem różnymi systemami eksploatacji chłopów.

Bardziej cenne i poparte w pełni wynikami pracy jest spostrzeżenie, że „na Litwie, podobnie jak w innych krajach, daje się zaobserwować tendencja do kolejnego przekształcania znanych form renty feudalnej od odrobkowej do naturalnej a następnie pieniężnej“. „Jednakże — dodaje autorka — wpływ bardziej zaawansowanych organizmów państwowych — Polski przede wszystkim, przyczynił się do odchylenia tego naturalnego, samoistnego procesu o tyle, że rozwój renty pieniężnej zbiegł się tu niemal w czasie z rozwojem wtórnej renty odrobkowej — pańszczyzny“ (s. 304). Zajmując się tym zagadnieniem korzysta autorka z ustaleń zawartych w ważnej pracy D. L. Pochilewicz *Dwiżenije fieodalnoj zjemielnoj renty w Wiel. Ks. Lit. w XV—XVII w.* (Istoriczeskije Zapiski“, t. XXXI 1950), nie mogła natomiast jeszcze uwzględnić poglądów na rozwój form renty feudalnej w Polsce wypowiedzianych w referacie Z. Kaczmarczyka i M. Szczanieckiego, ogłoszonym w III tomie „Czasopisma Prawno-Historycznego“.

W załączniku pracy został ogłoszony ciekawy akt, zawierający wykaz tytułów władania ziemią szlachty i duchowieństwa powiatu kobryńskiego, sporządzony na żądanie królowej Bony w r. 1534 (s. 306—337). Akt ten, dotyczący terenu sąsiadującego z ziemią brzeską, jest w pracy wykorzystany dla celów porównawczych (s. 123—125). Ogłoszenie go drukiem z kopii *Metryki Litewskiej*, znajdującej się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, będzie miało duże znaczenie dla dalszych badań.

Ogólna ocena książki Wawrzyńczykowej wypada pozytywnie. Książka jest wynikiem pracy opartej na źródłach i wykazuje dokładną znajomość przedmiotu. Jest wprawdzie monografią o małym zasięgu terytorialnym, zyskuje jednak na tym szczegółowość i pewność ustaleń. Autorka zna podstawową literaturę przedmiotu zarówno polską, jak rosyjską a także najnowszą radziecką z wyjątkiem pozycji, które nie były jeszcze dostępne przy pisaniu pracy. Książka nie jest wprawdzie historyczno-prawną w tym zna-

czeniu, by uwzględniała przede wszystkim prawny wyraz badanych zjawisk — co do tego historyk prawa musiałby mieć dużo większe wymagania. Dotyka jednak ciągle zagadnień prawnych, a przedmiot jej — feudalna własność ziemi — był podstawą feudalizmu, jak to ostatnio zostało podkreślone przez Stalina². Z tego względu omawiana książka ma duże i bezpośrednie znaczenie także dla historii prawa. Taki punkt widzenia był miarodajny dla niniejszej recenzji, w której pominięto natomiast szczegółową ocenę danych o charakterze historyczno-geograficznym i gospodarczym.

Należy wreszcie podkreślić, że autorka stara się jak najbardziej konsekwentnie stosować zasady metodologii marksistowskiej, a posługując się teoretycznymi wskazaniem materializmu historycznego nie popełnia na ogół większych uchybień. Metodę tę stosuje nie tylko we wstępie i zakończeniu, z czym można się spotkać w niektórych pracach rzekomo marksistowskich, ogłaszanych w latach poprzednich, ale splata ją ściśle z przedmiotem swoich badań i z tokiem całego wykładu nawet w najbardziej szczegółowych jego partiach. Dlatego książka ta, chociaż nie wyczerpuje materiału źródłowego i nie jest wolna od wad, stanowi rzetelne i twórcze osiągnięcie.

WŁADYSŁAW SOBOCIŃSKI (Kraków)

² J. Stalin, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Książka i Wiedza, Warszawa 1952, s. 46.